PRACA POLSKA

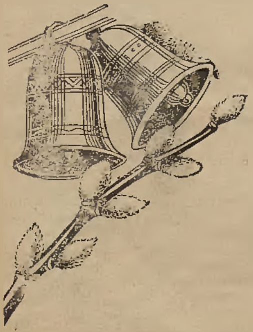
Organ Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska“

Redakcja, administracja, ekspedycja i biuro związku mieszczą się w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 7. Telef. 326-41. w Katowicach

Biuro Związku czynne od godziny 9—17-tej w soboty i wigilie świąt od godziny 8—14-tej W niedzielę i święta biura są nieczynne.

Nr. 3 | Cena egz. 25 gr. | Katowice, kwiecień 1938 | Dla członków Związku bezpłatnie | Rok I.

Nic nie pomogą żale i tęsknoty. Są dziś w krajach europejskich tylko dwa fronty. komunistyczny i narodowy. Wszystko inne jest skazane na zagładę.



Zmartwychwstanie

Rozdzwoniły się dzwony na Twe zmartwychwstanie...
Głoszą wieść tę radosną światu wzdłuż i wszerz.
Rozśpiewały się hymnem wichry i otchłanie,
pochwyciły pieśń cudną serca wiernych rzesz...

Rozdzwoniły się dzwony na Twe zmartwychwstanie,
uderzają w niebiosa w jeden srebrny ton —
od mórz wielkich, spienionych, po gór śnieżnych granie
i hen... wzbiły się w górę, pod niebieski tron.

Zagrzmiał organ spiżami, zachłysnął się pieśnią
i wypełnił świątynię po wierzchołki wież,
i dźwięk gromki przeleciał ponad nędzy pleśnią
i obudził drzemiących w wnękach nor i leż.

I wypełzali z kryjówek, gdzie czekali końca,
i wywlekli na zewnątrz ropnie swoich ran —
poraz pierwszy bez bólu spojrzeli w twarz słońca...
Bo to przecież.., tak, dzisiaj.., dziś zmartwychwstał Pan.

Lecz, gdy wyjdzie z kościołów tłum huczny, wesoły
i umilknie już echo niezliczonych stóp —
ech... ich przecie nie wezwą na świąteczne stoły...
Ty się dla nich, o Chryste, znów położysz w grób.

I powloką się zwolna za nurów występy,
do swych piwnic i strychów, co dają im schron,
i zawieszą w rozpaczy wzrok niemy i tępy
i znów będą czekali na koszmarny zgon.

O!... lecz wierzę, że przyjdzie inne zmartwychwstanie,
że przyjść musi płomieniem, wszak Bogiem jest Bóg.
że na wichrach i gromach złoty anioł stanie
i rozdźwięczy nad światem kryształowy róg.

Wtedy wstrząsną się skały i zaryczą morza
i zakipią wulkany bluzgiem wrzących grzyw.
Błysk!... Rozedrą się gromów zygzakiem przestworza
i wyłonisz się z grzmotów świetlany i żyw.

Hej! — Rozepniesz szeroko przekute ramiona
na srebrzystych tęcz łukach różnobarwnych gam
i przytulisz znękanych do świętego łona
i powiedziesz, jak dzieci, do miłości bram.

Wtedy przyjdzie to wielkie święto Zmartwychwstania
i obejmie miłośnie bezmiar wszystkich pól —
wtedy głodnych i bitych w świecie już nie stanie..
Anioł ogniem wymaże wyraz: LUDZKI BÓL!

Zjednoczenie Zawodowe
„Praca Polska“
Katowice, Jagiellońska 7
Tel. 326-41.
L. dz 469/38

Katowice, dnia 15 marca 1938 r

Do

Ministerstwa Opieki Społecznej w Warszawie

W 1934 roku renty inwalidów Kasy Pensyjnej bractwa górniczego „Spółka Bracka“ w Tarnowskich Górach zostały o 25% obniżone

Zarząd Spółki Brackiej obniżkę rent inwalidzkich motywował stale zmniejszającymi się wpływami ze składek górników na fundusz Kasy Pensyjnej

W roku 1934 w okresie wspomnianej obniżki rent inwalidzkich, ceny artykułów pierwszej potrzeby były daleko niższe aniżeli obecnie

Od sierpnia 1937 roku powszechnie notowaną jest gwałtowna zwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby a szczególnie żywnościowych, która w porównaniu z rokiem 1934 przekracza 50% Inwalida Spółki Brackiej swoją skromną rentę nie przewyższającą 45 złotych miesięcznie wydaje w 90% a nieraz i całkowicie na artykuły żywnościowe Nadto niemal każdy inwalida obarczony jest obowiązkami dożywiania bezrobotnych członków rodziny, co stanowi wielkie obciążenie jego budżetu domowego i nie pozwala mu na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb życiowych Wskutek tego inwalidzi Spółki Brackiej i ich rodziny znajdują się w skrajnej nędzy, która wskutek stałego podrażania artykułów żywnościowych stale wzrasta

Inwalida Spółki Brackiej w czasie zatrudnienia w kopalni opłacał wygórowane miesięczne składki do Kasy Pensyjnej, sięgające niejednokrotnie 50% obecnie otrzymywanej renty inwalidzkiej. Stan ten wywołuje wielkie rozgoryczenie wśród przeszło 30 000 inwalidów Spółki Brackiej.

Szczególnie od października ub roku rozgoryczenie to przybiera coraz bardziej na sile, bowiem od tego mniejwięcej czasu notowaną jest poprawa koniunktury gospodarczej w Polsce

W związku z tą poprawą robotnicy i pracownicy wszystkich gałęzi przemysłu nie wyłączając górnictwa, w którym nawet czas pracy skrócono, uzyskali w różnej wysokości podwyżki płac. Górnicy na Śląsku uzyskali podwyżkę płac w postaci skróconego czasu pracy oraz efektowną w wysokości 6% Nadto w okresie od września 1937 roku stan zatrudnienia w kopalniach śląskich zwiększył się o około 8 000 osób. Wskutek tego wzrosła ilość członków Kasy Pensyjnej a zatem i wpływy z tytułu składek poważnie się zwiększyły

Poprawa sytuacji Spółki Brackiej a szczególnie podwyżki płac pracowników wszystkich gałęzi przemysłu w Polsce oraz podwyżka płac pracowników Spółki Brackiej, w wysokości 6% wywołują wśród rencistów Spółki Brackiej wielkie rozgoryczenie oraz żądanie uczestniczenia również w poprawie koniunktury gospodarczej tembardziej, że obniżka rent inwalidzkich z 1934 roku miała być tylko przejściową jako ofiara na rzecz kryzysu. Skoro obecnie używając słów pana wicepremiera Kwiatkowskiego „dźwignęliśmy się z dna kryzysu“ słusznym jest żądanie inwalidów Spółki Brackiej wyrównania ich rent do poziomu z roku 1934

Żądanie to poparte poprawą koniunktury gospodarczej kraju, która pociągnęła za sobą wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby, w żadnym stopniu nie zdoła jeszcze usunąć niesprawiedliwość w stosunku do inwalidów górniczych, którzy na rzecz kryzysu złożyli największą ofiarę w postaci 25% obniżki swych głodowych rent z Kasy Pensyjnej Spółki Brackiej oraz dodatkowej obniżki rent z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dając tym samym wyraz zrozumienia obywatelskiego i wielkiej ofiarności na rzecz zachwianej równowagi gospodarczej i finansowej państwa.

W okresie największego natężenia kryzysu gospodarczego Ministerstwo Opieki Społecznej sprawując nadzór nad Spółką Bracką udzielało jej nikłych subwencji.

Zwiększone obecnie dochody Spółki Brackiej oraz dotychczasowe niskie subwencje Ministerstwa Opieki Społecznej nie wystarczą w żadnej mierze na zrównoważenie budżetu Spółki Brackiej i tymsamym nie mogą stanowić podstawy do realizacji słusznych żądań rencistów Spółki Brackiej

Wobec tego renciści Spółki Brackiej w sposób kategoryczny domagają się od Ministerstwa Opieki Społecznej, które kwalifikuje Spółkę Bracką jako instytucję publicznoprawną:

1 wysokich i stałych subwencji, które umożliwiłyby bractwu górniczemu „Spółka Bracka“ w Tarn. Górach wyrównania rent inwalidzkich do poziomu z roku 1934, t j. podwyższenie ich o 25%.

2 zmiany charakteru „Spółki Brackiej“ na instytucję prywatno-prawną i zmuszenie przemysłu górniczego drogą rozporządzenia do płacenia na rzecz Spółki Brackiej stałej opłaty w wysokości 50 groszy od każdej wyeksploatowanej tony węgla, która umożliwiłaby wyrównanie rent inwalidom do poziomu z roku 1934, t. j. podwyższenie obecnych rent o 25%

Przez zmianę charakteru Spółki Brackiej z instytucji prawa prywatnego na prawo publiczne dokonaną przez Ministerstwo Opieki Społecznej w 1930 r inwalidzi Spółki Brackiej utracili szereg świadczeń ze strony przemysłu górniczego w postaci:

1 bezpłatnego węgla,

2 opieki nad nieletnimi dziećmi inwalidów,

3 obowiązku zatrudnienia synów inwalidów górniczych w kopalniach.

4 pieniężnych darów gwiazdkowych i t. p.

Wynika stąd, że zmiana charakteru Spółki Brackiej dotkliwie skrzywdziła weteranów ciężkiej pracy górniczej i pozbawiła ich całkowicie opieki przemysłu górniczego, który w dużej mierze łagodził przez dziesiątki lat ciężką dolę inwalidów górniczych zdanych od 1930 r. wyłącznie na łaskę państwa, które w okresie kryzysu gospodarczego pogorszyło jeszcze ich los przez 25% obniżkę rent.

Wobec powyższego renciści Spółki Brackiej oraz wszyscy dotychczas zatrudnieni górnicy domagają się natychmiastowego roztrzygnięcia kwestii charakteru związanej z sanacją finansów Spółki Brackiej, umożliwiającej normalne i prawidłowe funkcjonowanie tej starej i zasłużonej wo-

bec górnictwa niegdyś samorządowej a obecnie zetatyzowanej instytucji ubezpieczeniowej.

Według ustalonej i powszechnej opinii inwalidów i górników, rozwiązanie tego problemu zależy wyłącznie od zrozumienia i troski o górników Ministerstwa Opieki Społecznej.

Mając na uwadze sąsiedztwo Górnego Śląska z Rzeszą niemiecką, gdzie rząd niemiecki uchwałą z grudnia 1937 r. obniża składki górników na rzecz tamt. Kasy Pensyjnej Spółki Brackiej a równocześnie dla spełnienia jej roli wobec najważniejszej i podstawowej gałęzi przemysłu jaką jest górnictwo i górnik, przydziela jej stałe subwencje w wysokości 100% własnych dochodów ażeby górnikom przez to wykazać troskę o ich los — górnicy śląscy brakiem troski rządu polskiego o losy Spółki Brackiej zaniepokojeni domagają się równorzędnego traktowania ich oraz Spółki Brackiej przez rząd polski.

Równocześnie pozwala sobie zarząd okręgu śląskiego Związku Zawodowego Górników „Praca Polska", reprezentujący interesy inwalidów i górników śląskich przy tym zauważyć, że tego rodzaju instytucje w Anglii, Francji, Belgii a nawet Czechosłowacji są należycie traktowane przez rządy tych państw i stale przez nie subwencjonowane.

Górnik śląski, który pod względem wydajności, ofiarności i poświęcenia w pracy zajmuje w świecie czołową pozycję, będąc przytem najgorzej opłacanym, słusznie domaga się od Ministerstwa Opieki Społecznej należytego potraktowania w państwie polskim i uznania jego pracy za podstawową dla dobra gospodarki narodowej.

W przekonaniu, że Ministerstwo Opieki Społecznej oraz rząd polski nie zlekceważają sobie roli górnika w życiu przemysłowym państwa i spełnią jego żądania w zakresie zagwarantowania mu za pełną ofiarności i niebezpieczeństwa pracę należytą opiekę przez zabezpieczenie bytu na starość sprawiedliwą, słuszną i wystarczającą rentę inwalidzką — żywią nadzieję, że delegacja, która złoży niniejszy memoriał w Ministerstwie Opieki Społecznej uzyska autorytatywną i pomyślną dla nich odpowiedź.

„Szczęść Boże"

ZARZĄD OKRĘGU ŚLĄSKIEGO
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO GÓRNIKÓW
„PRACA POLSKA"

* * *

„Praca Polska" a inne związki zawodowe

Podstawowym zadaniem związków zawodowych jest obrona interesów ekonomicznych i oddziaływanie w kierunku poprawy położenia gospodarczego warstw robotniczych.

Drugim, niemniej ważnym zadaniem związków zawodowych jest wychowanie obywatelskie członków. Oczywiście wychowanie to każdy ze związków różnie pojmuje i różnie swoich członków uświadamia.

W zasadzie związki zawodowe są apolityczne, nie znaczy to jednak, że one nie powinny mieć swoich przedstawicieli w parlamencie i w radach samorządowych. Przeciwnie, jest to konieczne, aby narodowe związki robotnicze miały własny odpowiednik w parlamencie, w radach samorządowych, gdzie przedstawiciele ci, którzy wyszli z łona związków, broniliby słusznych postulatów świata pracy. Oni bowiem, znając z doświadczenia los warstwy robotniczej, korzystnie bronić będą interesów reprezentowanej przez siebie grupy.

Związki zawodowe muszą brać również czynny udział we wszystkich instytucjach ubezpieczeń społecznych, sądownictwie pracy, i t. p.

Po odzyskaniu niepodległości, powstało w Polsce szereg związków, lecz organizowanie ich odbywało się dość chaotycznie. Zaraz bowiem na wstępie organizowania związków zawodowych popełniono kardynalny błąd, gdyż związki fałszywie pojmowano pod klasowym kątem widzenia.

Na terenie Rzeczypospolitej istnieją związki zawodowe należące do dwu światów: klasowego i narodowego. Wszystkie dotychczas istniejące związki, zarówno socjal - komunistyczne, jak i chrześcijańsko - demokratyczne, są całkowicie przesiąknięte klasowością. Ponadto są one wszystkie kosmopolityczne, a więc podlegają wpływom różnych międzynarodówek, które nie są przychylne Polsce i naszej idei narodowej. Hasła socjal - komunistyczne są wrogie narodowemu pojęciu państwa, zaś związki zawodowe Chrześcijańskiej Demokracji nie mają ściśle opracowanego programu robotniczego. Chrześcijańska Demokracja, wysuwając na czoło swych zadań myśli, zawarte w encyklikach Kościoła, stara się sugerować społeczeństwo, że właśnie ona ma tylko monopol na katolicyzm. W praktyce jednak dość daleko odbiega od tych encyklik, albo ich wzniosłe hasła paczy.

Związki zawodowe „Praca Polska" są katolickie, a odróżniają się od innych związków tem, że skupiają w swoich szeregach jedynie obywateli myślących narodowo.

Idea Chrystusowa, już w swoim założeniu kategorycznie eliminuje z życia społecznego klasowość, są prawdziwymi propagatorami idei chrześcijańskiej wśród warstw robotniczych.

Już w zaraniu istnienia związków zawodowych w Polsce, nałożono na nie zupełnie inne obowiązki, niż właściwie one powinny mieć. Fakt, że związki te były w większości radykalnie nastrojone, oraz wyrobiona opinia zarówno w społeczeństwie jak w ówczesnych kołach rządowych, że związki zawodowe mogą w każdej chwili proklamować strajk generalny — przyczynił się do demoralizacji życia związkowego przez przekupywanie związków drogą dawania ich przywódcom odpowiednich stanowisk. To znowu uzależniło związki od czynników kapitalistycznych lub rządu, co w konsekwencji paczyło życie zawodowe, oddawało organizacje zawodowe na łep demagogii i odciągało od właściwej pracy.

To wszystko było powodem rozbicia ideowego związków zawodowych w Polsce, które nie spełniły nadziei, jakie u nich pokładały warstwy robotnicze.

Obok niebezpieczeństw i załamań ideowo-taktycznych zarówno w obozie socjal-komunisty-

cznym jak i chrześcijańsko - demokratycznym, pogorszył sprawę wzrastający dobrobyt garści przywódców. Jakkolwiek dobrobyt — sam przez się — nie jest rzeczą zdrożną, w tym wypadku jednak odcina psychicznie i uczuciowo warstwy robotnicze od ich przywódców oraz zaciera u tych przywódców możność bezpośredniego orientowania się w potrzebach i warunkach egzystencji warstwy, którą oni reprezentują. To także w wysokim stopniu depopularyzuju przywódców związków zawodowych i osłabia zaufanie warstw robotniczych do nich.

Rezultatem obecnych metod socjal-komunistycznych i chrześcijańsko - demokratycznych jest pragnienie zwycięstwa nad przeciwnikiem, przez zniszczenie go, zamiast dążenie do realizacji zakreślonych celów, zmierzających do poprawy losu warstw robotniczych.

Dzisiejsza struktura społeczna oraz obecny układ sił, wytworzony przez życie w niezupełnie normalnych warunkach, domagają się przebudowy.

Nastąpił wogóle kryzys robotniczego ruchu zawodowego, którego nie należy głównie doszukiwać się w kryzysie gospodarczym.

Wzrost wpływów narodowych na wszystkich terenach znalazł swój oddźwięk wśród warstw robotniczych. Rozbicie ideowe dotychczasowych związków zawodowych, fałszywy pogląd jaki mają przywódcy socjal - komunistyczni i chrześcijańsko - demokratyczni na znaczenie tych organizacyj — wytworzyły podatny grunt do tworzenia związków zawodowych, które odpowiadałyby ideowym zapatrywaniom większości warstw robotniczych.

Zorganizowano więc związki zawodowe „Praca Polska“, które nie uznają żadnej klasowości, rozsadzającej spoistość narodową i państwową. „Praca Polska“ zamiast walki klas — szerzy ideę współpracy warstw nad rozwojem gospodarczym całego kraju.

„Praca Polska“ odrzuca i zwalcza hasła międzynarodowej solidarności proletarjatu, a w ich miejsce propaguje tworzenie narodowych związków zawodowych zabezpieczających możność zarobkowania w Polsce: polskiemu robotnikowi, polskiemu rzemieślnikowi, urzędnikowi, inżynierowi i t. p.

Walka między światem klasowym a narodowym trwa i trwać będzie, a zwycięstwo tej walki przypaść musi idei narodowej. Całkowite jednak zwycięstwo w dużej mierze zależy od zorganizowanych warstw robotniczych w naszych szeregach.

„Praca Polska“ jako związek zawodowy postawiła sobie za zadanie obronę interesów ekonomicznych warstw pracowniczych. W tym celu „Praca Polska“ zwraca uwagę, aby słuszne potrzeby warstw pracowniczych były przestrzegane.

„Praca Polska“ wychodzi z założenia, że głowa rodziny pracowniczej musi mieć zapewnione minimum zarobku, przy którym rodzina ta mogłaby istnieć w warunkach możliwie kulturalnych.

Narodowe związki zawodowe „Praca Polska“ uważają, że życie i praca obywatela są największymi wartościami narodu. A więc wszystko to, co sprzyja rozwojowi tych podstawowych czynników istnienia narodu, musi być popierane i pielęgnowane przez państwo.

„Praca Polska“ walczy z socjal - komunistyczną doktryną upaństwowienia własności. Tym socjal - komunistycznym doktrynom, ograniczającym wolność rozwoju narodowego życia społeczno-gospodarczego, szkodliwym dla obywateli i państwa — „Praca Polska“ przeciwstawia narodowy program gospodarczy, który określa rzeczowy stosunek pracy do kapitału, pracowników do ubezpieczeń i t. d.

„Praca Polska“ wysuwa hasło współdziałania pracowników i pracodawców nad podniesieniem rozwoju warsztatów pracy. Od zrozumienia wspólnego interesu warstwy pracowniczej i warstwy pracodawców, oraz współpracy tych podstawowych czynników narodowego życia gospodarczego zależy uzdrowienie gospodarki narodowej. Te dwie grupy reprezentujące na pozór odmienne, tak często egoizmem podyktowane interesy, muszą zmierzać do rozwoju jedynie zdrowych ośrodków gospodarczych. Państwo zaś powinno popierać te warsztaty pracy, które uwzględniają przy produkcji przede wszystkim robociznę, umożliwiającą zatrudnienie największej ilości pracowników.

Praca dla Polaków — oto hasło naczelne, z którym idą do warstw pracowniczych narodowe związki robotnicze.

Niezdrowe gospodarcze warsztaty pracy nie powinny być sztucznie podtrzymywane przez państwo.

Kartele, uniemożliwiające wolną i zdrową konkurencję nie mogą mieć miejsca w normalnym życiu gospodarczym, ponieważ sztywność cen jednej części wytwórczości w kraju zabija możliwość konkurencji i istnienie drugiej.

W roztrzyganiu zatargu między pracą i kapitałem „Praca Polska“ ma zawsze na względzie interes gospodarstwa narodowego i obronę polskiego pracownika przed wyzyskiem obcych kapitałów.

Poza interesami ekonomicznymi „Praca Polska“ zwraca też swoją uwagę na wychowanie nanarodowe swoich członków. Jako jedna z najmłodszych organizacyj zawodowych, skupiająca w swoich szeregach w większości robotników młodych, wychowanie tych robotników uważa za swój cel. Przede wszystkim docenia bardzo wartość szkolenia światłych obywateli narodu i rozumnych rzemieślników.

W wychowaniu narodowym „Praca Polska podkreśla, że naród polski nie jest zwykłą sumą jednostek, lecz organizmem, który posiada swe własne życie, swą własną wartość duchową i historyczną. Cele narodu polskiego są wyższe od indywidualnych, które muszą być podporządkowane celom narodowym. Cały naród winien dążyć do spokoju społecznego i do zwiększenia bogactwa i wytwórczości narodowej.

Aby odróżnić organizacje narodowe od nienarodowych należy zwrócić uwagę na ich stosunek do kwestii żydowskiej. Inny jest bowiem stosunek do żydów socjal - komunistów, chrześcijańskiej demokracji i t. p., a inny narodowych organizacyj zawodowych „Praca Polska".

Socjal - komuniści zupełnie wyraźnie opowiadają się za żydami, którzy są czołowymi przywódcami ich organizacyj wywrotowo - rewolucyjnych.

Co zaś tyczy chrześcijańskiej demokracji to stosunek tych związków zawodowych nie jest ściśle sprecyzowany. We wszystkich dotychczasowych enuncjacjach przywódców związków zawodowych Ch. D. trudno znaleźć wyraźne stanowisko do kwestii żydowskiej. W programie zaś Ch. D. nie poświęcono tej kwestii właściwego miejsca. Wogóle Ch. D. dziwnie wstydliwie podejmowała dyskusję w sprawie żydowskiej i z żydami w czasie swej dotychczasowej kilkuletniej wegetacji — walki nie prowadziła.

Natomiast zupełnie jasne stanowisko w sprawie żydowskiej zajmują narodowe związki zawodowe „Praca Polska", które wyraźnie wskazują na szkodliwość zażydzenia Polski. Obecność żydów w Polsce przynosi szkody zarówno życiu ekonomicznemu kraju, jak i moralnymu. Tej szkodliwości, żydów ani stanowisko filosemickie socjalkomunistów, ani obojętność w tej sprawie Ch. D. nie zmniejszy.

Narodowe związki zawodowe „Praca Polska" wychodzą z założenia, że państwo polskie winno być narodowem i dlatego żydów, jako szkodliwych idei narodowej, uważa w konsekwencji za wrogów państwa polskiego.

Żydzi odgrywają pod względem gospodarczym rolę pasożytów, śrubują ceny przez kosztowne pośrednictwo i zmuszają polską ludność do opuszczania swej Ojczyzny w poszukiwaniu chleba.

W dziedzinie moralnej żydzi również szerzą wielkie szkody. Żydostwo bowiem jest zdegenerowane, zarażając swym rozkładem moralnym ludność polską, wśród której mieszka.

„Praca Polska" podkreśla, że czteromilionowa masa żydostwa w Polsce zajmuje miejsca, należne 4 milionom Polaków, chodzących bez pracy i cierpiących głód.

Z tych wszystkich względów „Praca Polska" uważa za swój obowiązek prowadzenie walki z żydowstwem na wszystkich odcinkach życia polskiego, nie pozwalając mu się rozwijać gospodarczo i wypierać rdzenną ludność z rynków pracy. W przeciwnym razie żydzi, odznaczający się tupetem i nie przebierający w środkach, mogliby zająć w Polsce dominujące stanowisko, spychając tym samym na dno nędzy gospodarczej rdzenną ludność polską.

Do tego nie mogą dopuścić w pierwszym rzędzie dwie najliczniejsze warstwy ludności w Polsce, chłopi i robotnicy, zorganizowani w Obozie Narodowym i związkach zawodowych „Praca Polska".

* * *

Zapowiedź reformy Ubezpieczeń Społecznych
na rzecz Spółki Brackiej i podwyżki rent inwalidom

DELEGACJA ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO „PRACA POLSKA" U MINISTRA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W środę, dnia 16. marca b. r. o godz. 12-tej przyjętą została na specjalnej audiencji u Ministra Opieki Społecznej Jastrzemskiego specjalna delegacja Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska", która interweniowała w sprawie podwyżki rent inwalidom Spółki Brackiej.

Po zapoznaniu się dokładnym z treścią memoriału jaki delegacja wręczyła Panu Ministrowi, a który w całości podajemy na innym miejscu, Pan Minister Jastrzembski w przeszło godzinnej konferencji starał się delegacji udowodnić bezskuteczne zabiegi „Pracy Polskiej" nakłonienia rządu do rozwiązania tego nader skomplikowanego i trudnego zagadnienia z korzyścią dla inwalidów Spółki Brackiej. W wywodach swych p. Minister specjalnie zwracał uwagę na ostatnie wypadki na terenie międzynarodowym, które zmuszają rząd polski do pośpiesznego dozbrojenia naszej armii, by uczynić ją zdolną na odparcie każdego aktu agresji z strony któregokolwiek z państw. W związku z tym, skarb państwa w żadnym wypadku nie jest w stanie przeznaczyć chociażby najdrobniejszych kwot na cele ubezpieczenia górniczego „Spółka Bracka", gdyż każdy grosz obecnie przeznaczony być musi na dozbrojenie armii.

Rząd polski — oświadczył p. Minister — do niedawna prowadził politykę socjalizującą nasze wewnętrzne życie państwowe. Między innemi, w świadczeniach na ubezpieczenia społeczne posunął się za daleko. W skutek tej polityki koszty robocizny brutto w wysokości 36 proc. obciążone zostały różnymi świadczeniami socjalnymi. Jest to bardzo wielki i radkalny skok ku zsocjalizowaniu naszego wewnętrzno-państwowego życia gospodarczego i w konsekwencji daje opłakane rezultaty. Po tych doświadczeniach rząd polski postanowił w ostatnim czasie przystąpić do odsocjalizowania naszego życia gospodarczego a szczególnie na odcinku ubezpieczonym, gdzie wskutek kryzysu gospodarczego wszelkie podstawy finansowe zostały mocno zachwiane i spowodowały duże dopłaty skarbu państwa oraz obciążenia nadmierne przemysłu na rzecz ubezpieczeń społecznych, które przez to paraliżowały akcje rządu na odcinku inwestycyjnym i pochamowały związany z tem wzrost zatrudniania bezrobotnych w kraju. Rząd nosił się nawet z koniecznością likwidacji Kasy Pensyjnej Spółki Brackiej, jednak wobec obecnego odwrotu od polityki socjalizującej i zastąpienia jej polityką incjatywy prywatnej; drogą reformy wszystkich ubezpieczeń postara się o utrzymanie tej najstarszej instytucji ubezpieczeniowej górników oraz zapewnienie jej zwiększonych dochodów.

Rząd odstępując od polityki państwowej i socjalizującej jaką prowadził ze szkodą dla dobra Narodu pols-

kiego od jedenastu lat i pragnąc obecnie więcej uwagi poświęcać interesom Narodu jeden ma — jak mówił p. Minister Jastrzembski — apel do Narodu i to, by Naród polski a szczególnie lud śląski okazując zadowolenie z Niepodległości swojej i państwa polskiego poświęcał więcej zrozumienia państwu polskiemu przez wzmożoną ofiarę na cele zagwarantowania jemu rozwoju i potęgi. (Inwalida poświęcić ma swoje 25 proc. niesłusznie obniżonej renty na cele państwa). Żyjemy w okresie — ciągnął dalej p. Minister — w którym trzeba przyciągnąć pasa i wszystko oddać państwu.

W odpowiedzi na wywody p. Ministra replikował kol. Franiel. Między innemi podniósł on — że rząd skutek i zbytniej socjalizacji naszych ubezpieczeń społecznych prędzej mógł przewidzieć i zgodnie z psychiką Narodu polskiego prowadzić politykę ściśle narodową. Samooskarżenie stanowi w tym wypadku przyznanie się do winy, którą nie można obarczać mas pracujących. Należałoby w tym wypadku raczej na dowód naprawienia szkód wyrządzonych najszerszym masom pracującym przyjść im z jaknajdalej idącą pomocą przez różnego rodzaju ulgi w świadczeniach które stanowić będą pewień podkład zadowolenia wzbudzającego ufność i miłość robotnika do własnego Narodu i Ojczyzny. Nieuszanowanie słuszności żądań inwalidów i chęć wprzągnięcia ich w orbitę świadczeń na zbrojenia przez możliwe zmniejszenie im rent, spowodować może niechęć do państwa polskiego, jeżeli uwzględnić wzmożoną akcję propagandową Rzeszy niemieckiej na tym odcinku, przez daleko idącą reformę Kas Brackich na korzyść górnikom. Warunkiem podniesienia poziomu patriotycznego i zamiłowania Narodu do państwa jest dążenie ku zadowoleniu najszerszych mas pracujących przez prowadzenie przez rząd polityki ściśle polskiej, bo tylko zadowolenie stanowić może o sile jaką państwo polskie w razie agresji przeciwstawić może przeciwnikowi. Jeżeli najszersze masy społeczeństwa polskiego pogrążone w nędzy materialnej nie będą w poczynaniach polskiego rządu widziały iskierki nadziei na poprawienie swej doli, wtedy wszelkie wysiłki w kierunku budowy jaknajwiększej ilości armat spowodować mogą, że armia polska zrezygnowana odda swoje armaty wrogowi bez oporu i mimo największej ilości sprzętu wojennego wojnę może przegrać. Stanowić to wtedy będzie podwójną naszą klęskę. Natomiast zadowolony z swojego rządu i warunków bytu Naród nawet niedozbrojony nie pozwoli siebie ujarzmić.

Przyznając częściową rację kol. prezesowi, p. Minister podniósł, że celem dorównania Rzeszy, powinniśmy więcej pracować aniżeli Niemcy.

W tym momencie kol. Franiel zapytał, dlaczego skrócono w Polsce czas pracy w górnictwie? Pan Minister odrzekł, że jedna z przyczyn tkwi w pragnieniu polepszenia doli górnikom, w czem rząd srodze został zawiedziony. Wtedy kol. Franiel podniósł — że skoro rząd widzi rezultaty skróconego czasu pracy w górnictwie i sam konstatuje, że przyniósł on jedynie zysk przemysłowi górniczemu przez zwiększenie wydajności górnika, to zysk ten należałby, w wypadku, gdy skarb państwa nie może w żadnym stopniu świadczyć do Kasy Pensyjnej Spółki Brackiej, użyć na cele uszanowania finansów Spółki Brackiej, podwyżkę rent inwalidom oraz uregulowanie warunków pracy i płacy pracownikom Sp. Brackiej a przede wszystkim na zwrot podatku specjalnego.

Na to p. Minister dowodził — że rząd postara się, by zyski z skróconego czasu pracy przeznaczone były na inwestycje, które państwu polskiemu są szczególnie potrzebne.

Ostatecznie w wyniku przeszło godzinnej konferencji p. Minister przyrzekł, że rząd w najbliższym czasie przystąpi do reformy Ubezpieczeń Społecznych, która polegałaby na tym, że przez rewizję wszystkich składek na różne ubezpieczenia społeczne zmniejszonoby niektóre składki i kwoty stąd uzyskane moznaby przeznaczyć na rzecz Spółki Brackiej dla stworzenia jej trwałej i mocnej podstawy finansowej, która gwarantowałaby częściową podwyżkę rent inwalidzkich oraz uregulowanie niektórych bolączek pracowników Sp. Brackiej.

Po uzyskaniu zapewnienia, że rząd przyśpieszy tą reformę, delegacja opuściła gabinet ministra.

W związku z powyższym, zwracamy się do wszystkich inwalidów i górników, by akcję rozpoczętą przez nas popierali. Uzdrowienie polityki finansowej Sp. Br. to problem wymagający wzmożonego wysiłku, nie tylko samej organizacji, ale również zmobilizowanych silnych i jednolitych szeregów wszystkich zainteresowanych. Położenie gospodarcze państwa o szczególnie polityka ubezpieczeniowa rządu, zmuszają najszersze rzesze górników oraz inwalidów do zwiększonej czujności. Dla wzbudzenia zrozumienia rządu dla tego zagadnienia zmobilizować trzeba siłę i to siłę podporządkowaną Związkowi Zawodowemu Górników „PRACA POLSKA", który pierwszy podjął akcję w kierunku polepszenia bytu dziesiątkom tysięcy górnikom.

Żadna z organizacji dotąd nie podjęła sie tego zadania. Szczególnie organizacje zawodowe będące częściowo lub całkowicie uzależnione od rządu, walki z nim o poprawę bytu szerokim masom pracującym nie podejmą, bo godziłoby to w ich synekury, którymi je dotąd rząd hojnie obdarza. Jedynie organizacja Narodowa, niezależna od nikogo a rozumiejąca potrzeby szerokich mas pracujących i weteranów pracy dla podniesienia ich poziomu życia podejmie akcję, konieczną dla usunięcia niesprawiedliwości, jaka od kilku lat spotyka górników oraz inwalidów z strony miarodajnych czynników.

* * *

Na skutek akcji „Pracy Polskiej" skończyły się świętówki w Hucie „Batory"

Kierownictwo oddziału Wykończalni Rur wprowadziło w dniu 4 lutego b. r. za zgodą kilku bankrutów moralnych z Rady Zakładowej Huty „Batory" świętówki dla trzeciej zmiany tego oddziału. Robotnicy przychodzący na nocną zmianę do pracy nie byli uwiadamiani na 24 godziny przed rozpoczęciem dniówki o braku zajęcia dla nich. Przychodzili więc do pracy i dopiero na miejscu przekonywali się z ust majstra, że pracy dla nich nie ma. Jak stwierdzono później na rozprawie u inspektora pracy, winę za tego rodzaju lekkomyślne traktowanie robotnika przez narażanie go na utratę czasu ponosi kierownictwo oddziału.

W myśl ustawy o czasie pracy, wszelka utrata

zarobku przez robotnika z winy pracodawcy winna być przez niego odszkodowaną. To też na skutek tego Związek Zawodowy Metalowców „Praca Polska“ wniósł zażalenie na tego rodzaju postępowanie kierownictwa oddziału wobec robotników do Inspektora Pracy w Chorzowie.

Dnia 12 marca b. r. odbyła się w Inspektoracie rozprawa, na której z ramienia Z. Z. Metalowców „Praca Polska“ zastępował wszystkich robotników oddziału nawet nie członków kol. Franiel. Hutę „Batory“ zastępował p. inspektor Pietryga i kierownik oddziału wykończalni rur p. inż. Zbarecki Rada Zakładowa dla swojej obrony ściągnęła p. posła Króla z Z. Z. P.

Na wstępie rozprawy kol. Franiel uzasadnił wniosek „Pracy Polskiej“, po czym szereg zarzutów pod adresem kierownictwa oddziału a szczególnie radcy oddziału p. Dyli podniósł mąż zaufania oddziału kol Nowak z Hajduk, zarzucając kierownictwu oddziału lekceważenie sobie robotników a radcy Dyli działanie w porozumieniu z zarządem huty na szkodę robotników. Po wysłuchaniu kier. oddziału, przedstawiciela huty oraz przewodniczącego rady zakładowej. który na swoje usparwiedliwienie nie mógł absolutnie nic podnieść ograniczając się wyłącznie do rzucenia kilku inwektyw pod adresem nikczemnej jego zdaniem i agitacyjnej roboty „Pracy Polskiej“. która różnego rodzaju insynuacjami pod adresem rady i podnoszeniem bolączek, które od lat mają już miejsce na terenie huty pragnąc sobie zdobyć popularność i podbić robotników, — zabrał głos p. poseł Król, który pragnął zarzucić „Pracy Polskiej“ zmuszanie robotników do podpisu list protestacyjnych przeciwko radcy Dyli, jednak zarzutu swego nie mógł dokończyć, bowiem kol. Franiel odrazu mu go skutecznie odparł, zmuszając tem p. Inspektora do interwencji.

Następnie p. Inspektor Franke wydał orzeczenie nakazując hucie „Batory“ w razie konieczności tylko wprowadzać świętówki dla robotników, jednak o nich uwiadomić tych, którzy mają świętować najmniej na 24 godziny naprzód, by daremnie nie musieli przychodzić do pracy. Co do odszkodowania za utracone z winy Huty „Batory“ dniówki robotników przez lekceważenie huty zawiadomienia robotników o świętówkach na 24 godzin naprzód polecił przedstawicielowi huty „Batory“ dobrowolnie wypłacić odszkodowanie za utracone dniówki robotnikom, w przeciwnym razie polecił „Pracy Polskiej“ zwrócenie się do niego o interwencję.

Rozprawa ta wykazała, że organizacje zawodowe, a szczególnie rady załogowe zniedbują interesy robotnicze. Tym nadużyciom należy najrychlej położyć kres przez pozbawienie podobnych rad zakładowych praw obrony interesów robotniczych.

* * *

Jak gospodaruje Biuro Zakupów Centralnego Okręgu Przemysłowego

MARNOTRAWSTWO PIENIĘDZY PUBLICZNYCH.

Poniżej podajemy jaskrawe przykłady gospodarki w Biurze Zakupów Zakładów Południowych w Katowicach naprowadzonych przez „Polonię“.

Szerokim kołom pracowników Śląska wiadomo, że czynniki miarodajne ze względów bezpieczeństwa przystąpiły do budowy centralnego okręgu przemysłowego około Sandomierza, gdzie w przyszłości skupić się ma cały najważniejszy przemysł polski. W związku z budową tego okręgu w Katowicach powołano do życia Biuro Zakupów tych zakładów, z którego gospodarką warto się bliżej zapoznać, by sobie uświadomić perfidię z jaką publicznie nawołuje się dzisiaj społeczeństwo polskie do oszczędności i świadczeń na różne cele związane z obroną narodową i w jak lekkomyślny sposób pieniądze przeznaczone na cele publiczne, są trwonione przez czynniki upoważnione do dysponowania niemi. I tak:

W wydziale handlowym C. O. P na skutek braku odpowiedniej liczby sił wykwalifikowanych pracują ludzie, którzy nieznajomością zawodową narażają skarb państwa na duże straty.

Jak uskuteczniа się dokonywanie zakupów dla Zakładów Południowych ilustrują podane poniżej fakty:

1. Za żwir rzeczny odległy od miejsca budowy w Nisku o 3 klm. Biuro Zakupów płaciło po 18 zł za tonę. Żwiru tego zakupiono kilkadziesiąt tysięcy ton. Tymczasem identyczny żwir loco wagon Katowice kosztuje około 10,— zł za tonę. Jest to żwir rzeczny sprowadzany z Oświęcima od Katowic o 33 klm. Jak czytelnicy sami zauważą, za żwir wydobywany na miejscu budowy płacono o wiele drożej, aniżeli kosztuje on w Katowicach.

2. Cegła budowlana I klasy w cegielniach śląskich kosztowała od 30—35 zł za 1.000 sztuk. Zakłady Południowe płaciły za cegłę miejscową po 51,— zł za 1.000 sztuk, zakupując miliony sztuk tej cegły. A przecież w środkowej Małopolsce, gdzie robocizna jest znacznie tańsza niż na Śląsku, ceny cegły powinne być znacznie niższe.

3. Materiały piśmienne i przybory biurowe nabywa się przeważnie pochodzenia zagranicznego. Nabyto za kilkadziesiąt tysięcy złotych maszyn zagranicznych, maszynek do ostrzenia ołówków (po 120,— złotych za sztukę) identycznych maszynek do akt, przyborów rysunkowych i t. d

Poszczególni urzędnicy otrzymują pióra wieczne „Pelikan“ (32,— złote sztuka), ołówki metalowe po 54,— zł sztuka, pochodzenia zagranicznego i cały szereg innych luksusowych przyborów, na które nie pozwoliłoby sobie najzamożniejsze przedsiębiorstwo amerykańskie.

Luksusowe urządzenia biur, pokoi gościnnych (12 tysięcy złotych umeblowanie 3 pokoi) dopełniają całości.

Za wszystko to płaci się groszem publicznym bez żadnego poczucia odpowiedzialności.

4. Referenci i kierownicy poszczególnych oddziałów Biura Handlowego odbywają konferencje z przedstawicielami firm, narażając Zakłady Południowe nietylko na straty materialne, ale i moralne. Wystarczy, gdy nadmienimy, iż referent jednego z oddziałów Biura Zakupów (p. Skórel) załatwiał i załatwia sprawy zakupu przewozu i cienia maszyn, których nie zna zupełnie, co zresztą oświadczył. Jak może wyglądać transakcja zawarta przez takiego przedstawiciela Zakładów Południowych, czytelnicy sami osądzą.

5. Referent innego oddziału Biura Zakupów (p. Oleski) uskuteczniający zamówienia na dziesiątki milionów złotych twierdził z całą stanowczością, iż połowice (przekrojony pień okrąglaka drzewa) mogą być w połowe dębowe, w połowie sosnowe, a gdy zwrócono mu uwagę na zamówienie, iż nie wyrosła jeszcze sosna w połowie z dębem, referent po długim namyśle zmienił zamówienie.

Oprócz powyżej podanych faktów przytoczyć możnaby dziesiątki innych. Z tego jednak co powyżej podano wynika, że gospodarka w biurze zakupów C. O. P. pozostawia wiele do życzenia. To też opinia publiczna nie może dłużej ścierpieć podobnego marnotrawstwa pieniędzy publicznych, będących narodowym i od kompetentnych czynników domaga się natychmiastego szczegółowego zbadania gospodarki Biura Zakupów C. O. P., a przede wszystkim:

a) rozpisanie nowych przetargów na roboty udzialane firmom, których członkowie rodziny pracują w Zakładach Południowych.

b) szczegółowego stwierdzenia wszystkich pozycji zamówień i porównnaia cen rynkowych z cenami płaconymi przez C. O. P.

c) ustalenia porządku przetargowego obowiązującego w instytucjach finnasowych przez skarb państwa.

d) zwolnienia pracowników niefachowych personelu i zastąpienia ich siłami fachowym.

* * *

2.000 górników i hutników na zebraniach publicznych

Z. Z. „Praca Polska“

POTĘŻNY ROZWÓJ NARODOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH „PRACA POLSKA“ NA ŚLĄSKU.

W niedzielę, dnia 6 marca h. r. Związki Zawodowe Górników i Hutników „Praca Polska“ zorganizowały w Siemianowicach Śl. dla Górników i w Hajdukach W. dla metalowców wielkie zebrania publiczne.

Zainteresowanie powyższymi zebraniami było bardzo wielkie, o czem świadczyć może najlepiej liczba 2.000 osób przybyłych na zebrania, by wysłuchać rzeczowych referatów mówców Z. Z. „Praca Polska“.

W Hajdukach W. na zebraniu publicznym Metalowców bardzo treściwe referaty wygłosili koledzy Rulczyński i mec. Sojka z Katowic. Szczególnie przemówienie kol. mec. Sojki oparte na głębokiej analizie naszej obecnej gospodarki państwowej w porównaniu z gospodarką narodową, która wraz z zwycięstwem Obozu Narodowego wejdzie w życie i wprowadzi praworządność i porządek w nasze dotychczasowe życie gospodarcze zainteresowało zebranych, którzy mówcę darzyli burzą oklasków.

W dyskusji jeden z grupy wychowanków „Strzelca“, u obecnych na sali powołując się na wielką ideologię obywatelską Marszałka starał się wykazać konieczność współpracy Polaków z innymi narodowościami w państwie, jednak od kol. mec. Sojki dostał taką odprawę, że od wstydu opuścić musiał salę. Po przemówieniach kilku dyskutantów, którzy w zupełności solidaryzowali się z wywodami kol. mec. Sojki zebranie zakończono.

W Siemianowicach przy szczelnie wypełnionej do ostatniego miejsca sali „Belweder“, największej zresztą w Siemianowicach odbyło się drugie zebranie publiczne górników „Pracy Polskiej“. Bardzo treściwe referaty o sytuacji gospodarczej w państwie wygłosili koledzy Zemła i apl. adw. Sondej z Katowic. Jako trzeci na temat podwyżki rent inwalidzkich inwalidom Spółki Brackiej przemawiał kol. prezes okręgu Franiel. Mówca w swym przeszło godzinnym referacie wykazał wszystkie przyczyny, jakie stoją na przeszkodzie inwalidom w uzyskaniu podwyżki rent.

Górnik, który przez kilkadziesiąt lat wkładał do Spółki grube składki, dziś słusznie może żądać przywrócenia mu renty najmniej z 1934 r. On Spółką Bracką nie gospodarował i on deficytów nie narobił ale dawał pieniądze. Co się zaś z nimi stało nic go nie obchodzi. Żąda dzisiaj przy pomocy „Pracy Polskiej“ wyrównania swojej renty, bo to mu się słusznie należy.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu górników, którzy solidaryzowali się z akcją Z. Z. Górników „Praca Polska“, przy czym upominali swoich kolegów, by żaden z nich ani grosza z swego zarobku lub renty nie dał żydowi.

W bardzo miłym i podniesionym nastroju po uchwaleniu rezolucji zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty“ i „Hymnu Młodych“.

* * *

W WYBORACH DO RADY ZAKŁADOWEJ NA KOPALNI „IGNACY“ WSZYSCY GŁOSUJĄ NA LISTĘ nr. 3.

z czołowymi kandydatami:

1. **Wawrzyńczykiem**
2. **Boczkiem**
3. **Szewczykiem.**

Sukces „Pracy Polskiej“, to zwycięstwo narodowo [illegible] robotnika nad socjal-żydo-komuną, to zapowiedź lepszego jutra dla polskich mas pracujących.

Klasowy Związek Transportowców przeszedł cały
do Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska"

Swego czasu donosiliśmy o burzliwym zebraniu Klasowego Związku Transportowców w Katowicach, którego członkowie domagali się od zarządu okręgowego rozwiązania związku i założenia w miejscu jego związku zawodowego transportowców „Praca Polska". Obecni na zebraniu adw. Dr. Ziółkiewicz i sekr. okr. Melek, którym zdrada interesów robotniczych została dowiedziona, sprzeciwili się żądaniu, wskutek czego zostali przez swoich własnych członków do krwi pobici, a lokal Turu przy ulicy św. Pawła 19 w Katowicach w dniu 20 lutego zupełnie zdemolowany.

Po rozbiciu zebrania i związku socjaliści transportowcy zwołali na dzień 6 marca br. do lokalu O. W. w Katowicach zebranie, na którym ukonstytuowano na nowo oddział związku, ale już przy „Pracy Polskiej" i wybrano zarząd z kol Płonką i Leciejewskim na czele. Zaznaczyć wypada, że nieomal wszyscy katowiccy transportowcy zgłosili swój akces do „Pracy Polskiej", tak że przy socjalistycznej zdradzieckiej bandzie nie pozostał nieomal nikt.

Jest to wielkim sukcesem „Pracy Polskiej" na Śląsku. Socjaliści, którzy dotąd w bezwzględny sposób na każdym kroku najohydniejszymi metodami walczyli z „Pracą Polską", dziś konsekwencje tej walki zaczynają sami ponosić. To też wściekłość ich niema granic, jednak do lamba na zebraniu i klęski się dotąd nie przyznali, nawet nie wspomnieli o tem słówka w prasie. Z zemsty jedynie rzucili brukowy paszkwil z kilku inwektywami przeciwko „Pracy Polskiej" i jej prezesowi okręgowymu kol. Franielowi.

Ten wyłom poczyniony przez „Pracę Polską" w dyscyplinowanych szeregach klasowych związków zawodowych, świadczyć może najlepiej o uczciwej i szczerej obronie mas pracujących przez „Pracę Polską", bo takimi właśnie dowodami swej pracy wyłom ten został spowodowany. Robotnik polski powinien przynależeć jedynie do rodzinnej organizacji zawod. jaką jest „Praca Polska" jeżeli pragnie być uczciwie broniony przed kapitalistycznym wyzyskiem. Niewątpliwie że dotychczasowe błędy swe pozna i zasili nasze szeregi.

* * *

Piekary Śląskie ku czci kapłana męczennika!

W niedzielę, dnia 13 marca b. r. w kościele Najświętszej Marii Panny w Piekarach Śl. odbyło się staraniem Związku Zawodowego Górników „Praca Polska" i Obozu Wszechpolskiego uroczyste nabożeństwo ekspiacyjne w związku z bezprzykładną zbrodnią dokonaną na osobie ś. p. Ks. Stanisława Streihca w Luboniu przez zbira komunistycznego Nowaka. W nabożeństwie wzięli udział członkowie Z. Z. „Praca Polska" i Obozu Wszechpolskiego z proporcami oraz organizacje kościelne i świeckie z sztandarami oraz tłumy wiernych.

Po nabożeństwie odbyła się w wielkiej sali klasztornej uroczysta akademia. Przy wypełnionej po brzegi sali akademię zagaił prezes okręgowy Zjedn. Zaw. „Praca Polska" kol. Franiel, udzielając głosu ks. kapelanowi Klyczce, który w krótkich słowach napiętnował krwawą zbrodnię popełnioną na osobie wielkiego patrioty i gorliwego kapłana wzywając wszystkich katolików do walki w obronie naszej wiary z akcją bezbożniczą wolującego komunizmu w Polsce.

Następnie referaty wygłosili kol. kol. apl. adw. Blum z Katowic i apl. adw. Sondyj z Chorzowa. Mówcy w swych referatach rzęsiście oklaskiwanych przez zebraną publiczność uwydatnili rolę komunizmu kierowanego przez żydów, który dążąc do zrewolucjonizowania naszego kraju nie wahał się sięgnąć po najdroższy skarb Narodu Polskiego, t. j. naszą wiarę świętą mordując strażników tej wiary kapłanów, i tylko zorganizowany Naród Polski w karnych szeregach Stronnictwa Narodowego, zaś na Śląsku Obozu Wszechpolskiego i „Pracy Polskiej" jest zdolny przeciwstawić się nawale komunistycznej i wywalczyć sprawiedliwą katolicką i Nardoową Polskę dla Polaków. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" i Hymnu Młodych zakończono akademię okrzykami na cześć R. Dmowskiego i Wielkiej i Narodowej Polski.

* * *

Przeszło 1.000 górników na zebraniu publicznym „Pracy Polskiej"
w Chorzowie

W niedzielę, dnia 20 marca b. r przy szczelnie wypełnionej po brzegi sali Domu Ludowego w Chorzowie odbyło się zebranie Związku Zawodowego Górników „Praca Polska".

Po zagajeniu zebrania przez miejscowego prezesa oddziału Górników kol. Pietrzykowskiego referat o sytuacji politycznej wygłosił kol. apl. adw. Sondyj.

Następnie wygłosił przemówienie prezes zarządu okręgowego Z. Z „Praca Polska" kol. Franiel. Kilkakrotnie przerywane oklaskami przemówienie wzbudziło w szerokich rzeszach górników nadzieję, że słuszne ich żądanie uzdrowienia finansów bractwa górniczego „Spółka Bracka" przez szeroką akcję „Pracy Polskiej" zostanie wreszcie przez miarodajne czynniki uskutecznione i tak górnicy jak

inwalidzi górniczy wreszcie będą mieli zapewnioną przyszłość i spokojny byt na starość.

Jako trzeci przemawiał kol. Ostrowski z Łodzi, który w treściwym referacie zcharakteryzował położenie robotnika na terenie Łodzi i walkę jego z związkami klasowymi działającymi z polecenia i w ścisłym porozumieniu z kapitalistami żydowskimi.

Wszystkie przemówienia nagrodzono hucznymi oklaskami.

W dyskusji przemawiało kilku górników, którzy w zupełności solidaryzowali się z stanowiskiem „Pracy Polskiej“ i zapowiedzieli poprzeć jej działalność i akcję w kierunku poprawy doli górniczej na Śląsku.

Na zakończenie zebrania odczytano rezolucję domagającą się od rządu rozwiązania zawikłanej sytuacji finansowej Spółki Brackiej.

Po zebraniu kilkadziesiąt górników zwróciło się do zarządu oddziału po deklaracje celem przystąpienia na członków „Pracy Polskiej“. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty“ i „Hymnu Młodych“ oraz okrzykami na cześć Obozu Narodowego i jego przywódców.

Obrona i porada prawna

W Sądzie Pracy przedstawiciele i radcy prawni „Pracy Polskiej“ zastępowali członków na 68 rozprawach i to: w Tarn. Górach odbyło się 49 rozpraw, w Chorzowie 11, a Katowicach 8 rozpraw. W Okręgowym Sądzie Pracy w Katowicach zastępowano członków w 3 rozprawach.

Wygrano odszkodowania dla członków w Sądzie Pracy, w TARN. GÓRACH w 44 sprawach i to: przeciwko firmie „Triton“ z Katowic, gdzie zawarto ugodę na sumę 3 180,— złotych, 4 przeciwko firmie Jastrzembski z Tarn. Gór na sumę 176,— złotych. Zawarto ugodę.

W CHORZOWIE w Sądzie Pracy wygrano odszkodowania dla 3 członków przez zawarcie ugody na łączną sumę 271,--- złotych.

W KATOWICACH w Sądzie Pracy wygrano odszkodowania dla 4 członków na łączną sumę 1.143,— złotych przez zawarcie ugody z wyjątkiem spraw kol. kol. Płóciennika z Mysłowic i Skwarczyńskiego z Siemianowic, w których zapadły wyroki.

Łącznie w Sądzie Pracy wygrano dla członków kwotę 4.773,— złote.

Nadto u Ispektora Pracy w Chorzowie na rozprawie w dniu 26 lutego b. r. w sprawie niesłusznego zwolnienia członka kol. Raczkowskiego z Tarn. Gór z firmą „Ołów“ zawarto ugodę odszkodowawczą na sumę 1.750,— zł.

Razem od ostatniego sprawozdania z lutego do dnia 20 marca b. r uzyskano przy pomocy przedstawicieli „Pracy Polskiej“ dla członków 6.523,— odszkodowania.

W CHORZOWIE:

Konferencje w Inspektoracie Pracy.

Odbyto konferencji: 2 w sprawie zatargu zarobkowego w firmie „Hawai“ z Chorzowa; 1 w sprawie niesłusznego zwolnienia kol. Raczkowskiego z firmy „Ołów“; 1 w sprawie świętówek w Hucie „Batory“; 1 w sprawie zmuszania do podpisywania zrzeczeń z tytułu umowy taryfowej z firmą Księcia Donnersmarcka; 1 w sprawie uregulowania czasu pracy w Kamieniołomach Huty „Pokój“ w Rudnych Piekarach; 1 w sprawie uregulowania czasu pracy dla portierów w Górnośląskim Handlu Żelaza.

W KATOWICACH:

Odbyto jedną konferencję u Komisarza Demobilizacyjnego w sprawie Huty „Batory“ oraz drugą w sprawie urlopów turnusowych w firmie Jurtzik w Mikołowie.

Interwencji w różnych zakładach pracy przeprowadzono 71.

Obrońcę związkowego przyznano 5-ciu członkom. Listów w sekretariacie wygotowano 158. Pozwów wygotowano 18. Sprzeciwów do Zakładu Ubezpieczeń Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń oraz zażaleń rewizyjnych do Wydziału rent w Województwie wygotowano razem 19.

Nadto wszczęto akcję o podwyżkę rent inwalidom Spółki Brackiej: W związku z tym wygotowano 4 listy i jeden memoriał do Ministerstwa Opieki Społecznej.

* * *

SKUTECZNA INTERWENCJA Z Z. „PRACA POLSKA“ W ŚWIĘTOCHŁOWICACH.

O moralności niektórych pracodawców pisaliśmy już niejednokrotnie, napiętnując metody wyzysku i postępowania wobec robotników. Do bogatego zbioru przekroczeń ustawowych należy dołiczyć jeszcze jeden wypadek na cegielni „Zgoda“ w Świętochłowicach należącej do ks. Donnersmarcka, gdzie kierownik cegielni przy przyjmowaniu robotników w związku z jej sezonowem uruchomieniem, kazał im podpisywać oświadczenia, w których zrzekają się wszelkich pretensji wynikających z dotychczasowego stosunku najmu pracy. Dodać należy, że robotnicy tej cegielni w poprzednich latach byli opłacani niżej obowiązującej taryfy płac i pretensje ich za te lata sięgają do kilkadziesiąt tysięcy złotych dla każdego.

Z. Z. „Praca Polska“ wobec presji wywieranej na robotników przez kierownictwo cegielni spowodowała konferencję w Inspktoracie Pracy w Chorzowie z udziałem przedstawicieli Dyrekcji Ks. Donnersmarcka i napiętnując tego rodzaju niemoralne metody pracodawcy domagał się wycofania podpisanych przez robotników oświadczeń. Inspektor Pracy podzielił poglądy przedstawicieli Z. Z. „Pracy Polskiej“ i kazał zwrócić robotnikom oświadczenia, które zamykały im drogę do poszukiwania swoich pretensji na drodze prawnej.

Skuteczna interwencja „Pracy Polskiej“ w tej sprawie, przyczyniła się do odprężenia sytuacji w cegielni i wywołała wielkie zadowolenie wśród robotników.

* * *

Wiec inwalidów w Pawłowie

W niedzielę, dnia 13 b. m. w dużej sali p. Lesza w Pawłowie odbyło się publiczne zebranie inwalidów w Pawłowie, zwołane przez Związek Zawodowy Górników „Praca Polska“, z udziałem przeszło 500 osób.

Referat o ogólnej sytuacji gospodarczej Polski wygłosił kol. apl. Sondyj, akcentrując szczególnie niebezpieczeństwo wpływów żydowskich na kształtowanie się warun-

ków bytu Polaków, pozostających w niewoli gospodarczej u żydów. To też głębokie wywody prelegenta spotkały się z żywem oddźwiękiem u zebranych w długiej dyskusji.

Następny referat o ciężkiej doli inwalidów górniczych Spółki Brackiej i o górnictwie śląskim wygłosił prezes Z. Z. „Praca Polska" kol. Framel. Prelegent w przeszło godzinnym referacie zobrazował sytuację materialną inwalidów o których los dotychczas nikt się nie zatroszczył. Jedynie Związek Zawodowy Górników „Praca Polska" doceniając należycie problem bytu tych najbiedniejszych i najbardziej pokrzywdzonych, podjął akcję przywrócenia rent inwalidzkich do poziomu z roku 1934, obniżonych wówczas o 25%.

Akcja podjęta przez Z. Z. „Praca Polska" została przyjęta przez inwalidów z wielkim zadowoleniem, którzy wyrazili gotowość poparcia jej przystępując gremialnie do Z. Z. „Praca Polska".

Życie organizacyjne

KATOWICE:

W niedzielę, dnia 6 marca b. r. odbyło się zebranie konstytucyjne Zw. Zaw. Transportowców „Praca Polska." w Katowicach.

Referaty wygłosili kol. kol. Inglot i Nowicki z Katowic. Kol. Inglot w krótkim i treściwym referacie omówił obecną sytuację gospodarczą państwa. Zaś kol. Nowicki zreferował zebranym cele i zadania jedynego na Górnym Śląsku Narodowego Ruchu zawodowego, jakim jest Zjedn. Zaw. „Praca Polska". Następnie referent podniósł szkodliwą działalność klasowych i socjalistycznych związków zawodowych zapewniając zebranych, iż tylko w „Pracy Polskiej" znajdą uczciwą i rzetelną obronę swoich interesów zawodowych.

Po referatach wywiązała się bardzo żywa dyskusja, podczas której głos zabierali zebrani byli członkowie socjalistycznego Związku Zawodowego Transportowców, podnosząc zdradziecką i nieuczciwą obronę ich interesów przez Zw. Transp., po czym wybrano zarząd z kol. prezesem Płonką na czele.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych, wolnych głosach i wnioskach zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże".

CHORZÓW:

Przy udziale 80 członków odbyło się zebranie miesięczne Zjedn. Zaw. „Praca Polska" w Chorzowie.

Referat na temat obecnej sytuacji gospodarczej wygłosił kol. Czarnocki z Katowic.

Po dyskusji nad referatem, wolnych głosach i wnioskach zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże".

ZEBRANIE ZWIĄZKU ZAW. GÓRNIKÓW „PRACA POLSKA" W PAWŁOWIE.

Dnia 27 b. m. w sali p. Lesza w Pawłowie odbyło się miesięczne ogólne zebranie Zw. Zaw. Górników „Praca Polska" z udziałem 150 członków i sympatyków związku.

Referat o sytuacji gospodarczej wygłosił kol. L. Nowicki z Katowic. Prelegent omówił obszernie ciężkie położenie bezrobotnych przybywających w Polsce corocznie ponad 300.000, o których los nikt się w Polsce nie troszczy. Nie w lepszym położeniu są starzy, inwalidzi pracy, którym w okresie kryzysu kilkakrotnie obniżano renty inwalidzkie. Po wolnych głosach zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże".

ZEBRANIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO GÓRNIKÓW „PRACA POLSKA" W ŚWIĘTOCHŁOWICACH.

Dnia 13 bm. w dużej sali Pawlasa odbyło się zebranie miesięczne członków Związku Zawodowego Górników „Praca Polska" w Świętochłowicach.

Obszerny referat na temat sytuacji w górnictwie, rozpoczynających się świętówek i turnusów wygłosił kol. L. Nowicki z Katowic. Prelegent również omówił ogólną sytuację gospodarczą Polski, oraz kwestię ubezpieczeń społecznych.

W bardzo ożywionej dyskusji zabierało głos kilku członków oddziału, podkreślając wyjątkowo ciężkie warunki pracy w górnictwie, szczególnie po wprowadzeniu skróconego czasu pracy.

Wreszcie omówiono konieczność czytania i abonowania prasy związkowej i narodowej.

Na tym zebranie zakończono hasłem „Szczęść Boże".

Dnia 8. marca b. r. obchodził 50-letnią rocznicę swoich urodzin prezes Zw. Zaw. Górników „Praca Polska" w Świętochłowicach kol. Bienek Franciszek. Z okazji tej składają najserdeczniejsze życzenia zarząd i członkowie Zw. Zaw. Górników w Świętochłowicach oraz Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Górników „Praca Polska".

†

Dnia 10 marca br. zmarł po dłuższej chorobie zaopatrzony Sakramentami św. członek Zw. Zaw. Metalowców „Praca Polska" w W. Hajdukach,

ś. p. CHROMIK JAN

Pogrzeb przy licznym udziale członków odbył się w niedzielę, dnia 13 marca br. z domu żałoby na cmentarz w Wielkich Hajdukach.

Cześć Jego pamięci!

Zw. Zaw. Metalowców „Praca Polska".

*

Dnia 20 marca br. zmarł po dłuższej chorobie zaopatrzony Sakramentami św. jeden z pierwszych członków naszej narodowej organizacji zawodowej

śp. JAN WALOSZEK.

Śp. Waloszek osierocił żonę i kilkoro dzieci. Pogrzeb przy licznym udziale członków odbył się w środę, dnia 23. III. br. z domu żałoby na cmentarz w Świętochłowicach.

Cześć Jego pamięci!

Zw. Zaw. Górników „Praca Polska".

Wydawca Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska“, Katowice, ulica Jagiellońska 7. — Redaktor odp. M. Lesik, Katowice.

Cennik ogłoszeń: $^1/_1$ str. 200 zł., ¼ str. 70 zł., $^1/_8$ str. 40 zł. $^1/_{16}$ str. 25 zł., 1 wiersz m/m na jeden łam 0,75 zł.

Druk: „Drukarnia Narodowa“, właśc. Ignacy Sikora i Ska, Chorzów I, ulica Krzywa 14. Tel. 406-62